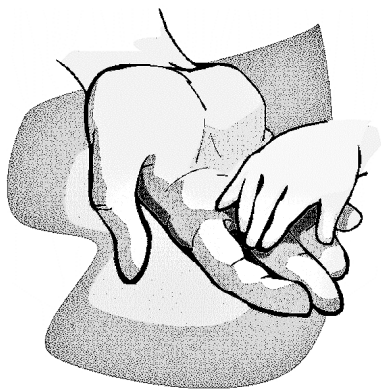


Wolontariat służbą drugiemu człowiekowi



Grudzień jest szczególnym miesiącem dla każdego chrześcijanina, bo któż z nas nie oczekuje z utęsknieniem Świąt Bożego Narodzenia. Jednak zanim spotkamy się przy wigilijnym stole, przełamiemy oplatki i pójdziemy na Pasterkę, czeka nas okres refleksji i przygotowań, jakim jest Adwent. W natłoku tych wszystkich wydarzeń często niezauważony przeszedł dzień 5 grudnia, który ONZ w 1986 roku ustanowiła jako Międzynarodowy Dzień Wolontariatu, zwany również Międzynarodowym Dniem Pomocy Cierpiącym.

Z pojęciem wolontariatu (a bardziej z jego przykładami) spotykamy się codziennie w naszym życiu, jednak często nie jesteśmy tego świadomi. Jest to dobrowolna, bezpłatna, świadoma praca na rzecz innych, wykraczająca poza związki rodzinno-koleżeńsko-przyjacielskie. Definicja ta wskazuje kwintesencję, jaką jest działalność „non-profit” dla dobra drugiego człowieka lub dobra wspólnego.

Brak korzyści materialnych nie oznacza jednak, że wolontariusz nie ma nic ze swojej pracy. Jak pisał Jan Paweł II w liście na zakończenie Międzynarodowego Roku Wolontariatu: *Wolontariusz, gdy bezinteresownie może dać innym coś z siebie, doświadcza radości, która przewyższa to, czego do-*

konął. Działalność wolontariatu prowadzi do doświadczenia, że człowiek w pełni realizuje się wyłącznie wtedy, gdy kocha i daje siebie innym (...). Iluż wolontariuszy poprzez odważne zaangażowanie się na rzecz bliźnich dochodzi do odkrycia wiary! Chrystus, który zachęca, aby służyć Mu w ubogich, przemawia do serca tego, kto staje się ich sługą. Pozwala doświadczyć radości miłości bezinteresownej, miłości, która jest źródłem prawdziwego szczęścia.

W Polsce systematycznie rośnie liczba wolontariuszy: od 10% w roku 2001, który został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Wolontariatu, do 22% w roku 2006. Czy jest to dużo? Z jednej strony można by rzec, że tak, zwłaszcza porównując to z latami poprzednimi. Z drugiej zaś strony w krajach Europy Zachodniej odsetek ten jest znacznie większy, bo np. w Wielkiej Brytanii sięga 30–45%. Tym bardziej przykre to, gdy badanie to porówna się z innym badaniem, w którym ok. 90% Polaków przyznaje, że są katolikami. Co więc z naszym współczuciem i miłosierdziem?

Nie każdy z nas może w ten sposób wyrazić swoją miłość do Boga i bliźniego. Niekiedy brakuje czasu, sił czy zdrowia. Jednak wolontariuszem jest nie tylko ten, kto wspiera działania Caritasu, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy czy w hospicjum opiekuje się ciężko chorymi. Każdy z nas może stać się wolontariuszem przez proste, drobne gesty takie, jak choćby: przyniesienie zakupów starszej osobie, pocie-

szczenie strapionego sąsiada czy okazanie zwykłej, ludzkiej życzliwości. Za-

stanówmy się nad tym, mając na uwadze słowa Jezusa z Ewangelii św. Mateusza: *Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniej-*

szych moich braci, Mnie uczyniliście (25, 40), bo jak powiedział w 1987 r. w Warszawie w swej homilii Ojciec Święty Jan Paweł II: Sam Chrystus jest bowiem obecny w każdym chorym i cierpiącym.

MACIEJ RÓŻEWICZ



Informacja o Korespondencyjnym Kursie Biblijnym

Prowadzona przez Księża Jezuitów w Krakowie Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” organizuje Korespondencyjny Kurs Biblijny. Celem kursu jest lepsza znajomość ksiąg Pisma Świętego. W kursie może brać udział każdy zainteresowany Pismem św. Dodatkowe informacje można otrzymać, a także składać zgłoszenia uczestnictwa w kursie pod adresem:

ks. Zbigniew Marek SJ
ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków
z dopiskiem: „Kurs Biblijny”.

Organizatorzy kursu proszą o dołączanie do korespondencji koperty z podanym adresem zwrotnym i naklejonym znaczkiem pocztowym.

dodatkowe informacje o kursie można też znaleźć pod adresem:

<http://www.ignatianum.edu.pl/pedagogika/> „studia podyplomowe i kursy”